

NASZA

NOTRE TRAVAIL

MENSUEL

ORGANE DES TRAVAILLEURS
CHRÉTIENS POLONAIS

PRACA

ORGAN POLSKICH PRACOWNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

Rada F.I.T.C.R.E.

W dniach 26 i 27 stycznia odbyła się w Paryżu, w domu C.F.T.C., Rada Federacji Międzynarodowej Pracowników Chrześcijańskich Uchodźców i Emigrantów. Wzięli w niej udział delegaci z Francji, Belgii, Holandii i Szwajcarii.

To spotkanie zostało podzielone na dwie części. Pierwsza część była poświęcona normalnym obradom Rady. Druga część była poświęcona na przestudiowanie zagadnienia roli ruchu syndykalnego w świecie i w jednoczącej się pomimo różnych trudności Europy.

W pierwszej części wzięło udział 26

delegatów. Część, przeznaczona na studia, zgromadziła 47 uczestników.

W czasie uroczystego otwarcia Rady złożył życzenia pomyślnego rozwoju Prezes Międzynarodowej Konfederacji Syndykatów Chrześcijańskich Maurice Bouladoux. A obecnością swą ponadto zaszczylili Radę: Sekretarz Generalny tejże międzynarodówki, A. Vanistendael, jej Wice-prezes Tran-Quoc Buu, który jest również prezesem Konfederacji Wietnamu, dalej G. Esperet, Wice-prezes C.F.T.C., Jan Kułakowski — Sekretarz Generalny organizacji Europejskiej C.I.S.C., G. Varnage, reprezentant tejże Organizacji

w Paryżu oraz przedstawiciele syndykatów greckich, M. Mimitras i M. Papoulides.

Przewodniczył Radzie i dniom studiów kol. Leonard Rudowski, prezes F.I.T.C.R.E. Raport złożył Sekretarz tejże Federacji, kol. Ivan Popovitch.

Referaty zostały wygłoszone przez Sekretarza Gen. C.I.S.C. A. Vanistendaela, oraz przez kolegów Jana Kułakowskiego, Leonarda Rudowskiego i Ivana Popovitcha.

Podajemy poniżej streszczenie dwóch referatów.

Sekretarz Generalny C.I.S.C., A. Vanistendael mówił o Chrześcijańskim ruchu syndykalnym w świecie. (Streszczenie dokonane przez jednego z uczestników, kol. Janusza K.).

Szeregi chrześcijańskich związków zawodowych rosą z roku na rok. Dziś już C.I.S.C. jest centralą syndykalną o światowym zasięgu wpływów; przekroczyliśmy nie tylko granice Europy, ale i granice Chrześcijaństwa. W związku z tym, przed kierownictwem C.I.S.C. stanęło szereg nowych zadań. Zmuszone zostało do przeprowadzenia zmian zarówno w metodach pracy, jak i w samej strukturze organizacyjnej. Aby zrozumieć lepiej sens tych przemian, należy się cofnąć nieco w przeszłość.

Chrześcijańskie związki zawodowe powstały na kontynencie europejskim, w skutkach zderzenia się dwóch koncepcji materialistycznych: liberalnego kapitalizmu i marksizmu. Stąd zawsze silnie był podkreślany ich wyznaniowy charakter.

Dziś, gdy większość członków pocho-



FP 6446

dzi spoza Europy, a między nimi znajduje się duży odsetek buddystów i mahometan, należało wypracować nowy statut C.I.S.C. W oparciu o chrześcijańską koncepcję człowieka — przez Boga stworzonego i ku Niemu zdążającego ; w oparciu o wypróbowane już fundamentalne zasady chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej, trzeba stworzyć szeroką platformę porozumienia i współpracy wszystkich ludzi wierzących. Trzeba znaleźć i środki, aby naszym współpracownikom na innych kontynentach dopomóc w walce o sprawiedliwy porządek społeczny.

Aby zilustrować postępy syndykalizmu chrześcijańskiego w świecie, należy zrobić przegląd osiągnięć na poszczególnych kontynentach.

W Europie : W dalszym ciągu toczone są rozmowy w sprawie afiliowania do C.I.S.C. nowych chrześcijańskich syndykatów z Niemiec i z Włoch ; otwierają się możliwości nawiązania kontaktów z chrześcijańskimi pracownikami Hiszpanii i Portugalii ; przez przyjęcie w swe szeregi pracowników Malty i Gibraltaru po raz pierwszy chrześcijańskie związki zawodowe wkroczyły w strefę anglosaską ; powstały syndykat ychrześcijańskie na terenie Grecji i Danii.

W Afryce. U.P.T.C. — Union Panafricaine des Travailleurs Croyants — grupuje 19 federacji krajów afrykańskich języka francuskiego oraz niektóre kraje języka angielskiego z Nigerią na czele.

W Ameryce. C.S.N. — Confédération des Syndicats Nationaux du Canada — w Ameryce Północnej, oraz C.L.A.S.C. — Confederation latinoamericana de Sindicalistas Cristianos — grupująca federacje narodowe wszystkich niemal krajów Południowej i Środkowej Ameryki.

Niektóre pytania i odpowiedzi

1. — *Czy istnieje w Sowietach kultura jednostki ?*
— *Kultura istnieje, ale jednostki nie ma.*
2. — *Czy będą pieniądze, gdy po okresie socjalizmu nastanie pełny komunizm ?*
— *Nie będzie ich, bo zostaną rozkradzione już za czasów socjalizmu.*
3. — *Czy można zbudować komunizm w jednym kraju ?*
— *Można, ale lepiej mieszkać w innym.*
4. — *Czy można zbudować komunizm w Ameryce ?*
— *Można, ale po co ?*

W Azji. Organizacja centralna dla kontynentu azjatyckiego jeszcze nie istnieje. Prace nad jej ukonstytuowaniem są w toku. Czynne są federacje narodowe w Wietnamie, Indonezji, Indiach, Pakistanie, Filipinach, Kambodży i Laosie.

Największą troską C.I.S.C. na terenach krajów zamorskich, a szczególnie tych, które niedawno uzyskały niepodległość jest zachowanie wolności syndykalnej. W szeregu tych państw obserwuje się tendencje opanowania rządów przez grupy bądź jednostki o zapędach dyktatorskich, co w konsekwencji pociąga za sobą ograniczenie lub całkowite zniesienie wolności syndykalnej.

W końcowej części swego przemówienia, sekr. gen. C.I.S.C. zaapelował do uchodźców z krajów Europy wsch. aby pilnie śledzili zmiany natury politycznej i ekonomicznej, zachodzące w bloku sowieckim. Zachowując negatywne nastawienie do reżimów komunistycznych i opanowanych przez nie central związków zawodowych, powinni oni znaleźć sposoby stałego informowania i niesienia wskazań chrześcijańskiej doktryny społecznej do ich krajów pochodzenia.

Przechodzimy z kolei do streszczenia referatu kol. L. Rudowskiego „O ubezpieczeniach społecznych we Wspólnocie Europejskiej”:

Już od dłuższego czasu mówi się o tym, aby doprowadzić do wolnej cyrkulacji pracowników w ramach państw, należących do tej Wspólnoty.

To zagadnienie nie jest jedynie zagadnieniem paszportowym. Jeżeli mówimy o wolnej cyrkulacji pracowników, to mamy na myśli przede wszystkim swobodę w otrzymaniu prawa pracy poza granicami własnego państwa. Ale to nie wszystko. Tylko wtedy będzie to uprawnienie pełne, jeżeli z tym będzie się wiązała ciągłość uprawnień w dziedzinie ubezpieczenia społecznego.

Aby to żądanie ciągłości urzeczywistnić, Europejska Wspólnota Ekonomiczna w porozumieniu z Euratomem i Wspólnotą Węgla wypracowała odpowiednie przepisy prawne, które normują tę doniosłą a niezmiernie skomplikowaną dziedzinę zagadnień socjalnych. Te przepisy prawne, po przyjęciu ich przez Radę Ministrów zostały ogłoszone w dzienniku urzędowym Wspólnoty pod nazwą Regulaminu nr 3 i 4 (Règlements No 3 et 4). Obejmują one wszystkie dziedziny Ubezpieczeń Społecznych, a więc ubezpieczenie chorobowe, wypadki przy pracy, świadczenia rodzinne, pensje starości. Nie obejmują świadczeń,

które są wypłacane w niektórych państwach Wspólnoty pod nazwą premii macierzyństwa.

Otóż, jeżeli jakiś pracownik przejedzie z terenu jednego państwa Wspólnoty na teren innego państwa tejże Wspólnoty, wówczas okres jego wpisania do Ubezpieczeń pierwszego państwa bierze się pod uwagę w tym drugim państwie. Wiemy dobrze, że na to, aby korzystać z wielu świadczeń Ubezpieczeń Społecznych, trzeba mieć za sobą pewną ilość miesięcy a czasami i lat za sobą. Ciągłość w dziedzinie Ubezpieczeń Społecznych polega właśnie na tym, aby nie potrzebna było na nowo w tym drugim państwie przechodzić tego okresu oczekiwania. Jeżeli miało się już uprawnienia do zwrotu 80 procent wydatków, poniesionych na lekarza lub lekarstwa w pierwszym państwie, zachowuje się to prawo od razu po podjęciu pracy na terenie drugiego państwa.

Ciągłość polega dalej na tym, że lata, potrzebne do nabycia uprawnień do pensji, liczy się w ten sposób, że dodaje się lata, przepracowane na terenie pierwszego i drugiego państwa.

Uprawnienia te mają wszyscy obywatele państw, należących do Wspólnoty Europejskiej.

Otóż nas interesuje tutaj zagadnienie, w jakiej mierze my z tego prawa korzystamy.

W tymże samym regulaminie Nr 3 jest wyraźne postanowienie, że i my korzystamy z takich samych uprawnień, jeżeli mamy statut uchodźcy, to jest, jeżeli mamy odpowiednie zaświadczenie wystawione przez Urząd dla Uchodźców.

Natomiast nie korzystają z tego uprawnienia te osoby, które zachowały tzw. paszport konsularny.

Tego postanowienia nie można w tej chwili zmienić. Prostu dlatego, że cały szereg państw Wspólnoty nie ma umowy w dziedzinie Ubezpieczeń Społecznych z Polską, a Niemcy zach. nie mają nawet stosunków dyplomatycznych. Jest to zatem ten sam motyw, jaki istniał przy uregulowaniu sprawy Knapszaftów.

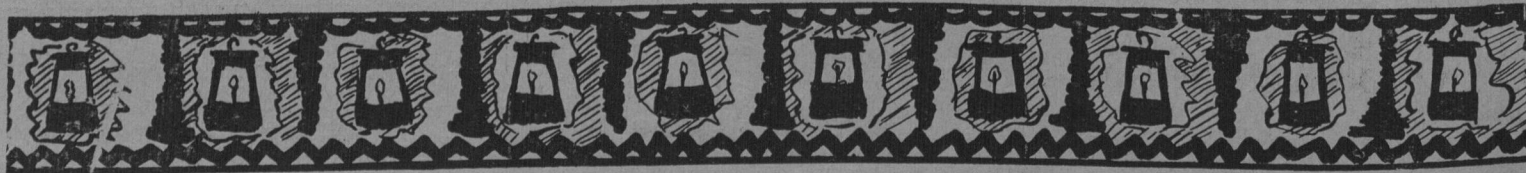
Trzeba tutaj podkreślić, że pomyślnie uregulowanie tego zagadnienia uchodźcy zawdzięczają interwencji organizacji syndykalnych.

PRAWDZIWY MIÓD wysokiego gatunku

Wiaderko 5 kg — 24,00 F
Wiaderko 10 kg — 45,00 F
(transport wliczony)

LARRALDE apiculteur

BRUGES (Basses Pyrénées)



Wspólnota Europejska

B.D.I.C

Alarm w sprawie węgla

Jeżeli produkcja węgla Wspólnoty Europejskiej nie uzyska pomocy a pozwoli się na to, aby utrzymać w tej dziedzinie rozwój po tej samej linii, po jakiej kroczy ona obecnie — to wówczas roczne wydobycie węgla spadnie do 125 milionów ton. I kopalnie Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali mogłyby zanotować w ciągu najbliższych piętnastu lat tak znaczne ograniczenie ich działalności, że nawet najbardziej pesymistyczne przewidywania, dotychczas wypowiedziane nie szły tak daleko.

Skąd pochodzi ten głos ?

W czerwcu ub. roku Europejska Wspólnota Węgla i Stali opracowała memorandum w sprawie skoordynowania polityki energetycznej krajów, należących do Wspólnoty.

Ocena zaś sytuacji w węglu, który przytoczyliśmy wyżej, jest konkluzją, wysuniętą przez zespół, powołany do zbadania sytuacji w zakresie energii przez trzy Wspólnoty Europejskie. Konkluzja ta wspiera w pełni wnioski, wysunięte w memorandum C.E.C.A., a domagającym się pilnie koordynacji polityki w tym zakresie.

Konkluzja ta wskazuje również na to, że syndykaty, które już od dawna dopominają się o to, aby ujednostajnić politykę w zakresie wszystkich źródeł energii, miały całkowitą rację. Trzeba tylko wyrazić tutaj nasze niezadowolenie z tego, że nie bierze się pod uwagę ostrzeżeń syndykatów wtedy, kiedy zarządzenie złemu byłoby o wiele łatwiejsze.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że organizacje syndykalne są o wiele wrażliwsze — niż jakiegokolwiek inne ośrodki — na wszelkie objawy, które mogą z czasem źle się odbić na sytuacji danej gałęzi produkcji a przez to na sytuacji szerokich rzesz robotniczych. Gdy to sygnalizują, gdy domagają się, aby zawczasu pomyśleć, co będzie później, puszcza się te ostrzeżenia koło uszu. Naturalnie, gdy już sytuacja ulegnie naprawdę wyraźnemu pogorszeniu, wówczas dopiero i patroni i rządy zaczynają mówić o ciężkiej sytuacji danej gałęzi przemysłu. Patroni nie chcą podnieść płacy, powołując się na złą sytuację. Rządy zaczynają dopiero opracowywać projekty, mające na celu zatrudnienie robotników w innych gałęziach produkcji.

Tych wszystkich rzeczy możnaby uniknąć niejednokrotnie, gdyby brano pod uwagę ostrzeżenia syndykatów.

Tak właśnie dzieje się i na odcinku produkcji węglowej. Z tym, że może trochę wcześniej, dzięki Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali, zabrano się do przestudiowania tego, jak w przyszłości będzie wyglądało zapotrzebowanie na energię wogóle, a na węgiel w szczególności.

I już tym razem nie tylko z organizacji syndykalnych, ale z oficjalnych środowisk Wspólnoty Europejskiej podnosi się „krzyk alarmu”.

Ocena zapotrzebowania

Przystąpiono przede wszystkim do ustalenia przewidywań na zapotrzebowanie energii. Aby ułatwić porównywanie różnych cyfr, wszelkie przewidywania są ustalane w tonach węgla. To znaczy, że mówi się o takiej ilości energii, jaką daje tona węgla, bez względu na to, z jakiego rzeczywiście źródła dana energia pochodzi.

Przewidywania te są oparte na obserwacji rozwoju sytuacji ekonomicznej dotychczasowej oraz na zamówieniach na najbliższy okres. Na zasadzie przeprowadzonych przez specjalistów studiów, ustalono, iż należy przewidywać, że w 1975 roku zapotrzebowanie na energię wyniesie aż 850 milionów ton. Dla porównania podajemy, że w roku 1960 konsumpcja energii wynosiła 460 milionów ton. Z tego wynika, że zapotrzebowanie na energię wzrosło w ciągu 15 lat prawie dwukrotnie.

Ile pokryje węgiel Wspólnoty ?

Następnie chodziło o zorientowanie się, jaką część tego zapotrzebowania pokryje węgiel, wydobywany w kopalniach Wspólnoty Europejskiej.

Otóż okazuje się, że jeżeli produkcja węgla nie uzyska odpowiedniej pomocy, jeżeli nie będzie subwencji i ochrony poprzez cła, to wówczas węgiel będzie mógł pokryć tylko 15 procent całego zapotrzebowania, dostarczając 125 milionów ton.

Tymczasem w roku 1960 węgiel pokrył 51 procent zapotrzebowania na energię dostarczając ponad 230 milionów ton.

Te cyfry są bardzo wymowne. Pomimo wzrostu zapotrzebowania na

energii udział węgla zmniejsza się nie tylko w procentach ale w ilości ton, i to niemal o połowę.

Dlaczego ?

Dlatego, że węgiel nie wytrzyma w tych warunkach konkurencji z węglem importowanym i z innymi źródłami energii.

Dlaczego trzeba temu zaradzić ?

Jakie są powody, które wysuwają się na usprawiedliwienie żądania przyjscia z pomocą produkcji węgla ?

Trzy są ważne argumenty za koniecznością przyjscia z pomocą produkcji węgla.

Pierwszy wzgląd — socjalny. Chodzi o to, aby nie zamykać kopalni bez uprzedniego przygotowania pracującego w nich personelu do nowego zawodu. A ponadto będzie chodziło o to, aby zapewnić pracownikom zwolnionym natychmiastowe ich zatrudnienie i to możliwie bez konieczności zmiany miejsca zamieszkania.

Drugi wzgląd — ekonomiczny. Zamknięcie nagle kopalni i ewentualne przeniesienie pracowników do innych okręgów, byłoby klęską dla całego okręgu, w którym była ta kopalnia.

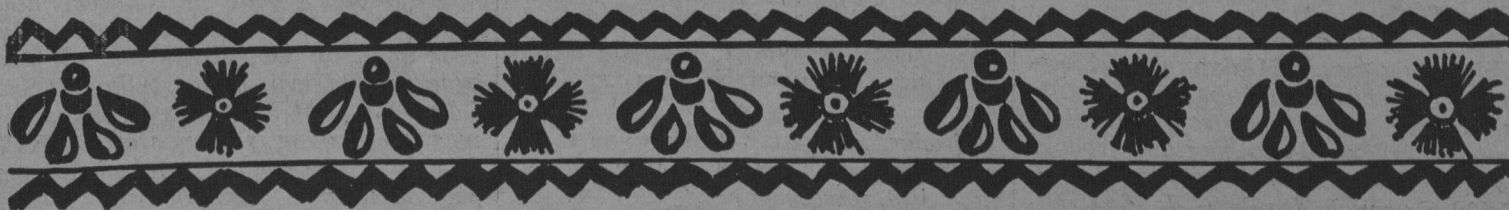
Trzeci wzgląd — wzgląd na bezpieczeństwo państwa. Pamiętamy sytuację, wytworzoną w Europie na skutek zamknięcia kanału Suezkiego. Korzystanie z importowanej ropy może być korzystne tylko wtedy, gdy panuje spokój w świecie. Przy zmianie sytuacji, życie gospodarcze krajów europejskich może być poważnie zagrożone. Posiadanie własnych źródeł energii w postaci węgla jest niezbędna „rezerwą bezpieczeństwa”.

Co robić ?

Raport zespołu Wspólnot Europejskich proponuje udzielanie produkcji węgla pomocy w wysokości 5 dolarów na tonę węgla. O ile ta propozycja zostanie przyjęta, to wówczas raport ten przewiduje, że produkcja węgla mogłaby być utrzymana w roku 1975 w wysokości 195 milionów ton i pokrywałaby wówczas prawie 25 procent zapotrzebowania na energię.

Co zrobi Wspólnota Węgla i Stali ? Co zrobią poszczególne państwa ?

Problem jest postawiony wyraźnie. Trzeba powziąć decyzję. Nie wolno dłużej zwlekać.



Przegląd społeczny i gospodarczy

Encyklika Społeczna: „Mater et Magistra” (III)

Wynagrodzenie za pracę

(Dalszy ciąg najważniejszych wyjątków Encykliki)

Normy sprawiedliwości i słuszności

Wielka gorycz przepenia Naszą duszę na widok niezmiernie smutnego obrazu olbrzymich rzesz pracowników, którzy w wielu krajach i na całych kontynentach otrzymują tak niskie wynagrodzenie za pracę, że oni sami i ich rodziny muszą wieść życie w warunkach zgoła niezgodnych z godnością człowieka. Przypisać to trzeba także temu, że w tych krajach uprzemysłowienie znajduje się dopiero w swych początkach, albo na zbyt niskim stopniu rozwoju.

A jednak, w niektórych z tych krajów widzi się obok skrajnej nędzy wielu, bogactwa i luksus nielicznych, który w sposób rażący kontrastuje z losem ubogich. W innych znowu krajach pokolenie ludzi dziś żyjących gnębione jest nieznośnymi ciężarami, nakładanymi na nich w tym celu, by podnieść gospodarkę narodową do tak wysokiego poziomu i to w tak krótkim czasie, że tego nie da się osiągnąć bez widocznego pogwałcenia zasad sprawiedliwości i wymagań człowieczeństwa. Jeszcze w innych krajach, niewspółmiernie wielka część dochodów idzie na podtrzymanie źle zrozumianego prestiżu narodu, lub też łoży się olbrzymie sumy na zbrojenia.*)

Dodać należy, że w krajach ekonomicznie lepiej rozwiniętych, często stanowiska mniej ważne, albo wątpliwej użyteczności społecznej wynagradza się za wysoko — natomiast pracę mozolną i owocną, jaką wykonują całe kategorie ludzi uczciwych i pracowników solidnych, wynagradza się zbyt nisko, w sposób niedostateczny w stosunku do ich wkładu w dobro ogólne całego Państwa, w wydajność przedsiębiorstwa i w dochód narodowy.**)

Dlatego uważamy za Nasz obowią-

zek raz jeszcze powtórzyć upomnienie, że wynagrodzenie za pracę nie może być pozostawione całkowicie grze praw rządzących rynkiem, ani nie może być ustalane arbitralnie według uznania silniejszych, ale musi być określone na podstawie zasad sprawiedliwości i słuszności. Sprawiedliwość zaś i słuszność wymagają takiej zapłaty dla pracownika jaką jest mu potrzebna do prowadzenia życia godnego człowieka i do należytego wywiązania się z obowiązków rodzinnych. Oprócz tego w ustaleniu sprawiedliwej zapłaty należy także liczyć się z wkładem pracownika w produkcję, ze stanem przedsiębiorstwa, z dobrem ogólnym całego Państwa i z zatrudnieniem obywateli całego kraju. Wreszcie trzeba wziąć pod uwagę dobro wspólne wielu państw wchodzących w międzynarodowe wspólnoty, różniących się między sobą i rozmiarami i samą ich naturą.

Jest rzeczą jasną, że zasady dotąd wymienione ważne są zawsze i wszędzie — natomiast sposobu w jaki one mają być stosowane w konkretnych warunkach, nie można ściśle określić i rzeczywiście różnią się tak ilościowo, jak i jakościowo. Zresztą i bogactwo tego samego narodu z czasem ulega zmianom.”

Uwaga. — Odnośnie do wynagrodzenia za pracę, papież Jan XXIII powtarza, podkreśla i uzupełnia te zasady, które w swoim czasie sformułowali jego poprzednicy, Leon XIII w encyklice „Rerum Novarum” i Pius XI w „Quadragesimo Anno”.

Katolicka Etyka Społeczna ujęła te zasady w cztery podstawowe punkty:

1) „Sprawiedliwość wymaga, aby wynagrodzenie odpowiadało ilości i jakości wykonanej pracy”.

nów na miesiąc. W roku 1960 było we Francji 3.000 rodzin, których dochody dochodziły do 3 milionów na miesiąc — i 500 rodzin miały około 6 milionów dochodu miesięcznie. Poza tymi skrajnymi cyframi, jedna trzecia rodzin dysponuje miesięcznym dochodem 50.000 fr — i dwie trzecie ma miesięcznie 87.000 dawnych franków. Przy takim rozkładzie dochodów można łatwiej zrozumieć niezadowolenie pewnych kategorii i klas społecznych...

Stwierdzić jednak musimy, że w innych krajach i na innych kontynentach jest jeszcze gorzej!

W wymianach świadczeń, a do tej kategorii należy kontrakt pracy, powinna istnieć równość między tym co się daje, a tym co się za to dostaje. Stąd wartości ekonomicznej pracy ma odpowiadać ekonomiczna wartość wynagrodzenia.

2) „Sprawiedliwość wymaga, aby wynagrodzenie było takie, by w normalnych warunkach wystarczyć na pokrycie życiowych potrzeb osobistych pracownika i jego rodziny”.

3) „Sprawiedliwość społeczna wymaga, by w określeniu stawki wynagrodzenia uwzględnić także rzeczywiste potrzeby przedsiębiorstwa”.

Ta zasada liczy się tak z dobrem robotnika i broni go przed bezrobociem, którego powodem może być czasem bankructwo danego przedsiębiorstwa z racji „wysiania” wszystkich kapitałów przez pracę — podobnie jak liczy się ona i z koniecznością postępu technicznego, do którego kapitał jest konieczny.

4) „Sprawiedliwość społeczna wymaga, by w określeniu wysokości stawki wynagrodzenia uwzględnić także potrzeby ekonomii ogólnej narodu i dobra wspólnego obywateli”.

Dlatego kiedy jedna gałąź ekonomii prosperuje, a druga znajduje się w trudnościach, dobro wspólne narodu, czy nawet innych państw wchodzących w międzynarodowe wspólnoty, wymaga, by im przyjsz z pomocą, tak by poziom życia pracowników rozmaitych gałęzi przemysłu był mniej więcej równy.

Sprawiedliwe wynagrodzenie za pracę wynika z koordynacji powyższych czterech zasad. J. G.

Z zeszytów szkolnych

„Monolog to jest rozmowa między dwojgiem ludzi, na przykład żona i mąż”.

„Matka nie spodziewała się pociechy z Antka, więc posłała go do szkoły”.

„Gdy będę *dorosły, *będę pracował w Instytucie Badań Atomowych. Po kilku latach pojedę na księżyc, aby zbadać życie księżycowych ludzi. Gdy będę miał 30 lat, ożenię się, ale nie będę miał dzieci, bo to tylko kłopot. Gdy będę miał lat 80, będę opuszczony i zamieszkał w domu starców. Kiedy umrę, sprawią mi pogrzeb i będę prowadził życie pozagrobowe”.

*) Kto nie wyczuwa palącej i tragicznej aktualności tych uwag?

By się przekonać o tym, wystarczy porównać rozdział sum budżetu narodowego na poszczególne dziedziny życia i potrzeb narodu... np. budżet przeznaczony na osławioną „force de frappe” i na rozwiązanie problemu mieszkaniowego...

**) Bardzo świeża statystyka opublikowana przez Ministerstwo Skarbu w sierpniu 1961 roku rzuca smutne światło na dysproporcję dochodów między różnymi kategoriami rodzin we Francji. Skala rozciąga się od 6.000 dawnych franków do 6 milio-

POLAK NA OBCYZNIE

GŁOS PRACOWNIKÓW POLSKICH W BELGII

B.D.I.C

NASZA PRACA

Marzec 1963

RÓWNOUPRAWNIENIE

dla robotnika „obcokrajowca”

przez listę syndykatów chrześcijańskich

Głosuj

2

Dobry wybór! K.C.Z.Z. zyska tygodniowo 1.000 nowych członków

W końcu stycznia br. na zebraniu delegatów okręgu brukselskiego, Sekretarz Generalny Konfederacji Chrześcijańskich Związków Zawodowych p. Ludwik DEREAU, powiadomił zebranych, iż według cyfr z napływających składek do Konfederacji przybywa około TYSIĄCA nowych członków tygodniowo. Nowe cyfry z końca grudnia 1962 r. potwierdzają ten stan rzeczy.

CYFRY MÓWIĄ

Dla zobrazowania tego faktu, podajemy tabelę (dla Walonii) ilości nowych członków począwszy od ostatniego Kongresu K.C.Z.Z. t.j. od 20 października ubiegłego roku aż do 31. 12. 1962 r.

Arlon	552	Nivelles	888	La Louvière	1148
Ath	172	Tournai	174	Liège	1718
Charleroi	1089	Verviers	524	Mons-Borinage	956
Ciney	353	Huy-Warenne	100	Walcourt	218
Namur	369				

Czyli razem 9.281 robotników, do których należy dodać 2.814 z okręgu brukselskiego. Jak widzimy, cyfry

gdyż tym razem kampanią zajęli się nie tylko delegaci i militanci — ale sami zrzeszeni. Zrozumieli oni, że nie wystarczy opłacać regularnie składki — co jest już wiele. Ale należy zrobić coś więcej — należy stać się pełnym i świadomym członkiem chrześcijańskiego ruchu syndykalnego.

Ten napływ nowego narybku — ten sukces — to, iż wiele robotnic i robotników — starszych i młodszych — wybrało naszą organizację, daje nam argumenty do twierdzenia, iż syndykalizm chrześcijański jest syndykalizmem przyszości, że lista Nr 2, będzie listą zwycięstwa całej klasy pracującej.

G. S.

RODAKU!

KOLEGO ROBOTNIKU POLSKI!

Czy Ty wiesz co o Tobie „robotniku-cudzoziemskim” myśli naczelny kierownik syndykatów socjalistycznych p. Major?

Nie!

To postaraj się o tekst projektu ustawy jaką on i kilku innych „dobrych” socjalistów (niby „też” syndykalistów) złożył w Izbie Posłów (w Parlamencie) w dniu 11 kwietnia 1962 r.

W jednym zdaniu:

DLA PANA MAJOR'a:

Robotnik „obcokrajowiec”
(i jego dzieci)

DO KOPALNI

A co o Tobie myślą w syndykatach chrześcijańskich?

DLA TYCH Z POD LISTY Nr 2:

„Pracownicy „innych narodowości” tworzą razem z nami „klasę pracującą naszego kraju. Z tego tytułu muszą być RÓWNOUPRAWNIENI z pracownikami narodowości belgijskiej, muszą zasiadywać we WSZYSTKICH instancjach robotniczych na WSZYSTKICH SZCZEBŁACH życia zawodowego niezależnie od branży przemysłowej”...

Dzięki takiemu nastawieniu — dzięki akcji przedstawicieli syndykatów chrześcijańskich — Twoje równouprawnienie weszło do ustawy z dnia 28 stycznia 1963 r.

OSĄDŹ!!!

Z jednej strony, dla p. Major'a, jesteś Ty i Twój bliscy „wołem roboczym”, który powinien się czuć szczęśliwy, że mu wspaniałomyślnie pozwalają sprzątać śmieci po robotnikach belgijskich — że tak się wyrażę!

A z drugiej — dla syndykatów chrześcijańskich, dla listy Nr 2 — Ty i Twój krewni — to godny szacunku, pełnowartościowy CZŁOWIEK !!!

Mówię szczerze — szkoda, że tak myśli tylko część społeczeństwa belgijskiego, że tak myślą tylko ludzie z Nr 2 — Szkoda, ale trudno. I kiep ten, który nie będzie głosował na listę „równouprawnienia”, na listę Nr 2.



potwierdzają wywody p. L. Dereau, iż od trzech miesięcy przybywa każdego tygodnia 1.000 nowych członków. Ten sam stan zapowiada się zresztą na styczeń.

Oczywiście należałoby dodać ilość nowych kolegów zrzeszających się w szeregach syndykatów chrześcijańskich w części flamandzkiej Belgii, gdzie rezultaty są jeszcze wymowniejsze. Celowo podaliśmy tylko cyfry z Walonii, gdyż ta część Belgii była rzekomo tradycyjnie „czerwoną fortecą” !!!

DLACZEGO TEN SUKCES?

Dlatego, że robotnicy przejrzyli kto ich rzeczywiście broni! Nie dziw więc, że kampania propagandowo-informacyjna zapoczątkowana wspaniałym kongresem w październiku, została nagrodzona jak najprzychylniejszym przyjęciem ze strony pracowników.

Do tego stopnia, że cyfry ogólnokrajowe na miesiąc listopad, grudzień i styczeń przekraczają 2.500 nowych zrzeszonych w syndykatach chrześcijańskich TYGODNIOWO, co stanowi ponad 25.000 nowych syndykalistów chrześcijańskich. Celowo użyłem słowo „syndykalistów”

Syndykaty Chrześcijańskie — Syndykaty lepszego jutra

Głosuj

2

Odszkodowania niemieckie

W tym dziale jak i na wszystkich innych odcinkach, nie brak chrześcijańskich związków zawodowych.

MOTOR AWANSU SPOŁECZNEGO

Co tu dużo gadać! Chrześcijańskie syndykaty stoją na straży interesów klasy pracującej ale co więcej są one MOTOREM (z każdym rokiem o silniejszym napędzie), całego jak się to dzisiaj mówi „awansu społecznego” robotników i to WSZYSTKICH, niezależnie od ich narodowości.

W takim duchu jasnym jest, że Sekcja Polska miała i ma zupełną, niezależną „swobodę” działania. To nie od chrześcijańskich związkowców usłyszałoby się podobną



ocenę jaką mają socjalistyczni przywódcy o swoich polskich sekretarzach: „...Oni są po to tylko aby „robić” członków.... poza tym „m...a na guzik”.

Dlatego też Sekcja Polska stanęła w pierwszym szeregu w obronie Polaków poszkodowanych przez reżim hi-

tlerski. I to natychmiast z chwilą podpisania umowy między Wysokim Komisarzem ONZ dla Uchodźców i rządem Niemieckiej Republiki Federalnej. Było zupełnie rzeczą naturalną, dla nas, nie szczędzić ani trudów, ani wysiłków w celu ulepszenia tej ustawy, oraz usprawnienia funkcjonowania Funduszu Odszkodowania w Genewie.

SUKCES

Niezliczone dyżury — interwencje — noty składane tak w Bonn jak i w Genewie, są tego dowodem. Ale więcej niż słowa, niż slogany, cyfry mówią same za siebie.

Uzyskaliśmy dla naszych członków — i to tylko dla zaledwie 1/10 całości złożonych podań (inne są jeszcze w toku załatwienia) — odszkodowania z Genewy na przeszło 3 miliony fr. belg., z których zainteresowani otrzymali już w formie zaliczek sumę w wysokości 1.144.900 franków belgijskich.

Ta suma rozbija się na zainteresowanych z poszczególnych okręgów :

Bruksela	180.000 fr. belg.
Charleroi	205.000 fr. belg.
La Louvière	158.600 fr. belg.
Liège	330.050 fr. belg.
Limburgia	146.250 fr. belg.
Mons - Borinage	125.000 fr. belg.

Razem 1.144.900 fr. belg.

Te sukcesy były możliwe, tylko dlatego, że w Chrześcijańskich związkach zawodowych, w tej wielkiej rodzinie, wszyscy są solidarni ze wszystkimi.

Ale poza tymi cyframi — bardzo wymownymi zresztą — tym bardziej jeżeli uświadomimy sobie, że po ukończeniu wszystkich spraw w Genewie i w Niemczech, suma uzyskanych odszkodowań dla naszych zrzeszonych przekroczy nie tylko 10 milionów, czy 15 lecz 20 milionów belgijskich franków — mimo tego należy widzieć w tym coś więcej!

SOLIDARNOŚĆ

A mianowicie, że jeżeli jakaś organizacja, jak chrześcijański ruch syndykalny — potrafi z siebie wykrzesać tyle poświęcenia, oddania, solidarności oraz braterskości — nie przez slogany, czcze słowa, ale w czynach — to aż nadto zasłużyła sobie na zaufanie i nadzieje w niej pokładane przez samych zrzeszonych, ale również przez wszystkich robotników, a zwłaszcza Polaków, którzy wysoko sobie cenią ideał niezależności, wolności, prawdziwej demokracji.

Dlatego też — Jedyną możliwą reakcją każdego zdrowo myślącego Polskiego robotnika — oddać swój głos na kandydatów listy Nr 2. — listy zwycięstwa sprawiedliwości społecznej — listy... PRZYSZŁOŚCI !!!

NUMER

2

B. Lachowski

GŁOSUJ

na listę Nr

2

Sekcja Polska a XXII-gi Kongres K.C.Z.Z.

B.D.I.C

W dniach od 19 do 21 października 1962 r. miał miejsce XXII Kongres Belgijskiej Konfederacji Chrześcijańskiej Związków Zawodowych na sali Alberta 1-go w Pałacu Kongresów w Brukseli.

W porządku dziennym obrad Kongresu, były dyskutowane następujące punkty :

1. Raport generalny,
2. Problemy aktualne,
3. Problemy umów zbiorowych,
4. Wybory syndykalne w 1963 roku.

Nad raportem Sekretarza Generalnego Ludwika DE-REAU — o problemach aktualnych, między innymi zabrał głos w dyskusji kol. LACHOWSKI Bolesław — sekretarz generalny Sekcji Polskiej K.C.Z.Z.

Pragnął on zwrócić uwagę na pewne problemy, które o ile nie będą rozwiązane, mogą opóźnić lub utrudnić harmonijną integrację robotników-cudzoziemców wewnątrz belgijskiej wspólnoty narodowej.

W dalszym ciągu swej interwencji powiedział :

„Pierwszym warunkiem integracji jak i celem końcowym jest „naturalizacja”. Wobec czego życzymy sobie aby uproszczono formalności i pomniejszono koszty z tym związane”.

W międzyczasie kol. Lachowski sugeruje w sprawach dotyczących :

a) POBYTU

1. Aby zapis do ksiąg ludności był PRAWEM a nie jak dotychczas łaską — nawet kosztem ustalenia kryterium co do wydawania żółtej karty tożsamości.

2. Aby kompetencje organu apelacyjnego przy Centralnym Urzędzie Administracji dla Cudzoziemców były zwiększone, celem uniknięcia somowoli, a dania cudzoziemcowi, na którym ciąży decyzja wydalenia, możliwości przedstawienia własnej obrony.

b) ZATRUDNIENIA

1. Uproszczenie formalności związanych z przyznaniem dla pracowników-cudzoziemców tzw. „zwykłych” zezwolenia na zatrudnienie (Permis de travail) „Model B” przyznając go np. na **uzgodniony zawód**.

2. Skasowanie dla pracowników-cudzoziemców tzw. „uprzywilejowanych” wszelkich szykan administracyjnych związanych z wydaniem zezwolenia na pracę „Model A”, adaptując go do istniejących kryteriów i przyznając go np. — **na wszystkie zawody**.

c) PRZEDSIĘBIORSTW

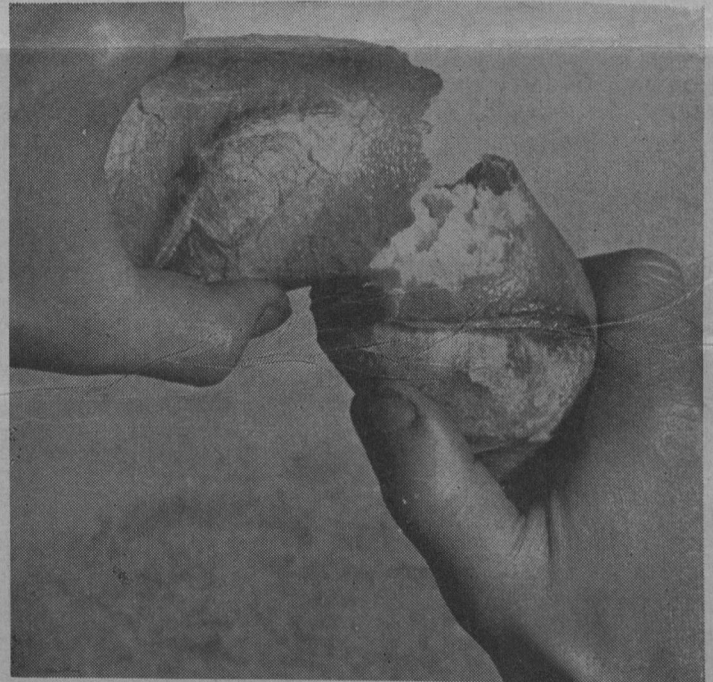
Kolega Sekretarz Generalny, dziękując Konfederacji, że przejęła na siebie problem wyboru robotników-cudzoziemców do Rad Zakładowych, życzy sobie równocześnie aby przestudiowane były możliwości nadania delegatom-cudzoziemcom statutu prawnego, który by umożliwił im pełne wykonywanie swego mandatu (np. w razie strajku).

d) SPRAW MIESZKANIOWYCH

Wyraża ponadto życzenie, aby robotnicy-cudzoziemcy byli postawieni na równi z obywatelami (oczywiście w granicach pewnych kryteriów) co do uzyskania tzw. premii budowlanych (primes à la construction).

Teraz, szczególnie, jeżeli chodzi o robotników pochodzących z krajów „Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej”, mówca sugeruje :

- zmniejszenie kosztów przejazdów kolejowych dla licznych rodzin,
- przyznanie dzieciom pracowników zamieszkałych w Belgii (pod warunkiem obopólnej zgody państw) stypendiów kształceniowych.



Wreszcie, jeżeli chodzi o uchodźców politycznych, mówca wyraził życzenie :

1. Aby byli włączeni do wszystkich zdobyczy integracji europejskiej.

2. Aby Biuro Konfederacji pomogło w przyspieszeniu uchwalenia ustawy rozwiązującej kłopoty robotników-uchodźców i która została złożona przez Wydział dla Robotników-Uchodźców KCZZ do Izby Posłów już w roku 1959.

Mówca kończy swą interwencję, dziękując władzom Konfederacji za wszystkie wysiłki jakie ona poczyniła w celu aby robotnicy „cudzoziemscy” — robotnicy „innej narodowości” — czuli się jak u siebie w tej pięknej rodzinie, jaką się Konfederacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych i do której są dumni że należą.

XX.

**Dla Współzarządu w przedsiębiorstwie,
Dla Demokracji gospodarczej!**

Głosuj

2

Jak to się dzieje, że syndykaty chrześcijańskie stale... i dobrze płacą?

Zebranie militantów — Wieczór się zakończył! Świetne kółko kolegów zaangażowanych do dna w różnych przedsiębiorstwach.

— Wybacz — powiada jeden z zebranych — chciałbym ci jeszcze postawić jedno pytanie. Tylko nie wiem jak zacząć?!

— Zwyczajnie — prosto z mostu!

— Dobrze! Już kilka razy delegat „z przeciwka” mi to pytanie zadawał i nie wiem co odpowiedzieć?...

— No — dalej! Co tam nie idzie?

— Zarzuca mi, że syndykaty chrześcijańskie dobrze płacą swych strajkujących, tak — ale pieniędzmi „patronów”...

... i pieniędzmi Papieża, Sióstr miłosierdzia... — do dałem — (śmiech zebranych kolegów...).

— ... w każdym razie, nie umiem mu na to odpowiedzieć!!!

— A więc rozmyślajmy razem. Najpierw wpływy. Jest nas 771.000 zrzeszonych w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. Odliczmy Związek nauczycielstwa,



bezrobotnych, chorych itd... jednym słowem tych wszystkich, którzy płacą składki zmniejszone. Powiedzmy 500 tysięcy zrzeszonych płaci normalne składki miesięczne. Powiedzmy jeszcze, że miesięcznie wpływa z każdego członka 15 fr. b. do Centralnej Kasy Funduszu Strajkowego. Ile to stanowi rocznie? Policz!

$500.000 \times 15 \times 12$ czyli 90 milionów franków!

— Psiakość! Nigdy o tym w ten sposób nie pomyślałem.

— Rozmyślajmy dalej! A teraz Rozchody! Ale zrozum mnie dobrze. U nas jest tylko JEDEN fundusz strajkowy Wobec czego w każdym zakątku Belgii można wywołać strajk, długi, ciężki (jak to miało miejsce ostatnio w Clabecq, w Olen i gdzieindziej) zrzeszeni nie objęci strajkiem nadal swoimi składkami zasilają ten JEDEN fundusz strajkowy...

— To jest naprawdę solidarność! Całkowita! Rozumiem...

— Tak! Centralna Kasa Funduszu Strajkowego daje nam siłę przez solidarność całkowitą zrzeszonych. U nas nie mówi się o Centralach zawodowych biednych, które często strajkują ani o Centralach zawodowych bogatych, które rzadziej wywołują strajki. JEDNA kasa wielka — ciągła solidarność.

Jeszcze jedno słowo o „skarbie”... Co oznacza, że gdy

nie wydamy całości funduszu strajkowego w jednym roku, pozostałość idzie do skarbcza syndykalnego...

— Tak, teraz rozumiem już dobrze. Rozumiem, że potrzebny byłby długi strajk generalny, aby kasa strajkowa syndykatów chrześcijańskich wypróżniła się. Na ile można ją tak obliczać — jak myślisz?

— Nie wiem! Poza tym nie jestem tak ciekawy jak przedsiębiorcy!!!

— Bardzo Ci jestem zobowiązany. Teraz jestem jeszcze dumniejszy z tego, że należą do syndykatów chrześcijańskich. U nas słowo SOLIDARNOŚĆ ma swoje prawdziwe znaczenie. My możemy o tym mówić, ponieważ stosujemy je w pełni. „Jan ze starówki”.

Jak należy głosować

Przede wszystkim i wyłącznie na listę Nr 2.

Można to jednak zrobić dwojako:

1) Zaczernić białe kółeczko, na czele listy, pod numerem 2.

2	<input checked="" type="checkbox"/>
Skrócenie czasu pracy	<input type="checkbox"/>
Bezpłatne przejazdy do pracy	<input type="checkbox"/>
Demokracja gospodarcza	<input type="checkbox"/>
itd.	<input type="checkbox"/>

2) Albo zaczernić białe kółeczko obok kandydata POLAKA z listy Nr 2.

2	<input checked="" type="checkbox"/>
Urlopy kulturalne dla młodych	<input type="checkbox"/>
Równouprawnienie dla robotnika „obcokrajowca”	<input type="checkbox"/>
P O L A K	<input checked="" type="checkbox"/>
Premie budowlane dla „obcokrajowców”	<input type="checkbox"/>
Bezpłatna „naturalizacja”	<input type="checkbox"/>
itd.	<input type="checkbox"/>

W KAŻDYM RAZIE TYLKO I WYŁĄCZNIE
GŁOSUJ NA LISTĘ NUMER

DZISIAJ — zagwarantowany zarobek TYGODNIOWY,
JUTRO — zagwarantowany zarobek MIESIĘCZNY!
Głosuj

2

Coś dla naszych matek

B.D.I.C

Córka

— Córka — jak różny oddźwięk, jak różny sens nadaje temu słowu matka, lub ojciec.

Młode małżeństwo oczekujące dziecka robi plany na przyszłość, widzi w marzeniach, syna dopełniającego wielkie rzeczy. Dlaczego syna? Dlaczego młodzi mówią o pierwszym dziecku, myślą stale o synu? Dlaczego imię dla syna jest wybrane oddawna, a o córce nie myśli się i często obdarza imieniem, którego nie wybrałoby się przy namyśle?

W pierwszych latach małżeństwa, oczekując dziecka, kobieta podporządkowuje się więcej mężczyźnie. Może podświadomie czuje, że bez niego nie miałyby dziecka, najczęściej bardzo uciążliwego, może zmęczona długimi miesiącami, nie ma ochoty na sprzeciw. Zresztą nie wiele jej to szkodzi. Syn czy córka, byle było zdrowe i dobrze się chowało. Ale mąż chce syna... niech będzie syn.

Ojciec widzi w nim nadzieję rodzi-ny. Będzie mądry, będzie się dobrze uczył, zajdzie wysoko, będzie miał lepsze życie niż ojciec. Ojciec widzi dużego syna, nie małe stworzonko, nad którym trzeba czuwać. To widzi tylko matka. Ojciec widzi już towarzysza, przyjaciela, drugiego mężczyznę w domu. Na niego przeleje ojciec całe swoje doświadczenie, pokieruje nim jak będzie chciał, wykieruje go na ludzi.

O córce nie ma co myśleć. Ojcu wystarcza jedna kobieta w domu. Z dziewczyną są zawsze kłopoty. Najpierw łapie wszystkie choroby (chłopiec nie!) po tym ciągle płacze, po tym trzeba uważać, by nie zrobiła głupstwa, po tym trzeba wydawać za mąż. Szereg poczynań, które się ojcu całkiem nie uśmiechają. A naturalnie święcie wierzy, że to on musiałby dla córki wszystko robić. I chodzić koło niej, gdy jest chora, i obcierać lzy, gdy płacze, itd. itd. (Wiemy, jak to wygląda w rzeczywistości). Więc ma być syn. Koniec. Kropka.

Rodzi się córka.

I okazuje się, że nie ma żadnej tragedii. Ojciec jest zachwycony córką, z dumą zauważa, że jest do niego podobna, porównuje z córkami kolegów i znajomych. Naturalnie jego córka jest największa i najładniejsza. I... zapowiada, że drugi ma być syn.

Matka po cichu dziękuje Bogu za córkę. Będzie ją ładnie ubierała, córka pomoże jej w domu, córka wyreczy ją w pracy, z córką sobie porozmawia, córka ją zrozumie. I matka, tak jak ojciec dla syna, patrzy dale-

ko, daleko. Nie przejdzie im przez myśl, że dziecko ma w sobie cały zasób właściwości, które uformują jego charakter. Nie zastanawiają się jaką atmosferą otoczyć dziecko, by jego skłonności dziedziczne rozwijać dalej, lub przytłumiać. Zapominają, że to stworzenie żywe, które kiedyś sam będzie myślał, obserwował i sądził, szedł za przykładem rodziców, lub odwracał się od nich.

Matka, jeśli jest zadowolona z życia jakie prowadzi, postanawia wychować córkę tak, jak sama była chowana. Jeśli nie jest zadowolona, postanawia naprawić błędy, które, jej zdaniem, skrzywiły jej życie. Słyszysz się wtedy „Moja córka będzie miała lepiej”.

Na razie mała wychowuje się u babki, jeśli matka pracuje, lub w domu, jeśli ojciec wystarczająco zarabia.

Mama ubiera ją ładnie. Mała jest czysta, ma dużo zabawek, jest zdrowa. Mama jest zadowolona. Wprawdzie mała wtrąca się do rozmowy star-

szych, zabiera pierwsze miejsce przy stole, odzywa się do babci niegrzecznie, grymasi. Ale to nic. Ona jest mała, ona jest nerwowa, ona się jeszcze nauczy. Lata biegną. Córka idzie do szkoły. Przechodzi z roku na rok i nie ma z nią specjalnych kłopotów. Dziewczynki są łatwiejsze do wychowania niż chłopcy — mówi mama, która ma już i syna, więc ma możliwość porównania.

Pewno, że nie zawsze jest tak jak matka marzyła. Córka nie pomaga w domu. Córka niegrzecznie odpowiada. Córka nie zwierza się matce, ani rozmawia z nią często. Taki już ma charakter — mówi mama, nie zastanawiając się, że te właściwości rozwijały się z latami, a matka, albo niewiele, albo nie przeciw nim nie zrobiła.

Córka kończy 12 lat. I tu zaczyna się okres, który w życiu dziewczynki jest najważniejszy, i w którym rola matki jest najtrudniejsza.

Zaczyna się okres dojrzewania.

H. K.

Przeczytajcie to swoim dzieciom

Ptasie mamy

*Czy świeci słońce,
czy też mruga gwiazdka,
dzień i noc siedzą
ptasie mamy w gniazdkach.*

*Pit-pilit! Ptaki
śpiewają, harcują,
a ptasie mamy
jajka wysiadują.*

*Ani im w głowie
las, łąka czy rzeczka.
gdy grzeją sobą
śnieżyste jajeczka.*

*Pit-pilit; — inne
frr! — pod obłokami.
A one w gniazdkach,
dobre, ptasie mamy.*

*Po to, by z białych,
śnieżystych jajeczek
wyfrunął w słońce
skrzydlaty syneczek,*

*skrzydlaty śmieszek,
córeczka pierzasta...
Pit-pilit! Siedzą
ptasie mamy w gniazdkach.*

Tadeusz Kubiak

O marcu i jego garncu

*Idzie młody marzec,
Niesie błotko w garze,
I woła z daleka:
— Hej, zimo uciekaj,
Bo teraz ja sobie
porządek tu zrobię!*

*Pięć kałuż młynarzowi: chlap!
Pięć kałuż kowalowi: chlap!
Pięć kałuż szewczykowi: chlap;
A krawcowi, co mieszka
Za wsią, przy jaworze,
Do tych pięciu kałuż
Jeszcze pięć dołożę.
Ile będzie miał?*

*Ciska słonko srebrem,
Idzie deszczyk z cebrem.
To chlapnie, to chluśnie,
To na drodze usnie,
To znów dudni: — Marzec
Z cebra lać mi każe.*

*Pięć cebrów młynarzowi: chlap!
Pięć cebrów kowalowi: chlap!
Pięć cebrów szewczykowi: chlap!
A krawcowi, co mieszka
Za wsią, przy jaworze
Do tych pięciu cebrów
Jeszcze sześć przyłożę.
Ile będzie miał?*

L. M.

KRONIKA FRANCJI

Instrukcje w sprawie dodatkowych pensji w górnictwie (CARCOM)

Jak wiadomo, pensje dodatkowe w górnictwie ustanowione są od 1. I. 1960 r. Wielu b. górników już korzysta z takiej pensji, względnie pobiera zaliczki w oczekiwaniu na ostateczną likwidację.

Dla nich nie ma kwestii, zarządy kopalń znają tych pensjonowanych i stopniowo wzywają ich do skompletowania i podpisu teczek. Prawa tej ka-

tegorii pensjonowanych są zapewnione od 1. I. 1960, — oczywiście, jeżeli w tej dacie ukończyli już 60 lat życia, względnie 55 lat dla wdów.

Natomiast, pensjonowani którzy z różnych przyczyn nie otrzymują jeszcze pensji lub zaliczek, powinni złożyć podanie w zarządzie kopalni, gdzie ukończyli karierę górniczą. Podanie powinno być złożone przed końcem

1963 r., jeżeli chcą otrzymać zaległości. Podania złożone po 1. I. 1964 r., likwidowane będą od daty złożonego podania, czyli bez prawa do zaległości.

Kasa dodatkowych pensji w górnictwie, CARCOM, rozesała ostatnio nowe rozporządzenia, które przedrukujemy poniżej:

„Wezwanie CARCOM do górników pensjonowanych”

Poniższe zarządzenia dotyczą:

— B. górników, którzy urodzili się przed 1. I. 1904 r.

— Wdowy, które urodziły się przed 1. I. 1914, lub które mają dzieci na utrzymaniu.

Świadczenia CARCOM:

CARCOM przyznaje byłym górnikom upaństwowionych kopalni, ich wdowom oraz ich sierotom bez ojca i matki, świadczenia na podstawie Regulaminu UNIRS.

Uprawieni do tych świadczeń byli swego czasu poinformowani przez zarządy kopalni — które likwidują podania — ażeby nie składali podań do czasu, aż nie zostaną do tego wezwani.

Wzamian, zainteresowani byli zapewnieni że otrzymają wszelkie zaległości, bez względu na datę w której podanie będzie załatwione.

Obecnie, likwidacja zaległości jest tak dalece posunięta, iż można wezwać zainteresowanych do złożenia podania, w okresie wyznaczonym poniżej — poza którym utracą prawa do zaległości.

Okres przedawnienia:

B. górnicy, ich wdowy lub sieroty, którzy już otrzymują zaliczki, lub którzy zostali wezwani przez zarządy kopalni do skompletowania teczek, względnie którzy już złożyli podanie, NIE POTRZEBUJĄ WZNAWIAĆ PODANIA.

Wszyscy inni, którzy nie znajdują się w jednej z sytuacji wyszczególnionych powyżej, a którzy mają prawo do świadczeń z CARCOM lub je nabydą przed 1. I. 1964 r., powinni złożyć podanie przed tym terminem. W in-

nym wypadku stracą prawo do zaległości.

Warunki przyznania świadczeń:

Wiek:

Wiek uprawniający do świadczeń jest:

- 65 lat życia dla b. pracowników,
- 55 lat życia dla wdów.

Jednakże, o pensję mogą się ubiegać:

- 1) Bez granicy wieku i bez potrażeń:
 - Wdowy po inwalidach, lub mające co najmniej dwoje dzieci na utrzymaniu w dniu zgonu męża.
- 2) Od lat 60 i bez potrażeń: inwalidzi lub niezdolni do pracy.
- 3) W każdym innym wypadku:

— B. górnicy od lat 60. Jednakże potracą się wówczas 5 proc. stawki za każdy rok wyprzedzenia.

— Wdowy od lat 50, potracą się wówczas 4 proc. za każdy rok wyprzedzenia, jeżeli nie mają dwojga dzieci na utrzymaniu.

— Sieroty bez ojca i matki otrzymują świadczenia aż do swej pełnoletności.

Kariera:

1) Górnicy którzy byli zatrudnieni w kopalniach węgla po 21 roku życia, a którzy je opuścili przed 1. I. 1960 r., muszą udowodnić, że:

— pobierają pensję z Caisse Autonome des Mineurs za co najmniej 15 lat pracy w górnictwie,

— albo że pracowali na kopalni węgla do lat 55 lub po tym wieku,

— albo że opuścili kopalnię na skutek niezdolności do pracy w stosunku 2/3, uznanej przez ubezpieczalnię społeczną.

2) Górnicy którzy opuścili kopalnię po 1. I. 1960 r., mogą ubiegać się o świadczenia, chociażby pracowali tylko 6 miesięcy bez przerwy, pomiędzy 21 i 65 rokiem życia.

Warunki szczególne dla wdów:

Wdowy mają prawo do pensji jeżeli:

- ślub zawarty był przed 15 maja 1957 r.,

— lub jeżeli ślub zawarty był co najmniej 2 lata przed zgonem męża (ten warunek nie jest wymagany jeżeli zgon męża spowodowany był wypadkiem zaszłym po ślubie).

Podwyżka świadczeń Ubezpieczalni Społecznych

W związku z podniesieniem pułapu zarobków, od których opłaca się składkę do Ubezpieczalni Społecznej, nastąpiły podwyżki niektórych świadczeń, jakie wypłacają Ubezpieczalnie.

I. Świadczenia dzienne dla chorych i dla matek, korzystających z urlopu połogowego.

Świadczenia te mogą obecnie, począwszy od 1 stycznia 1963 roku, wy-

nosić maksymalnie 14,50 F. (poprzednio 13,33 F.), a w razie podwyżki na dzieci — 19,33 F. (poprzednio 17,77 F.)

II. Kapitał pośmiertny.

W razie śmierci osoby ubezpieczonej, która nastąpiła po 31 grudnia 1962 r., kapitał pośmiertny (t. zw. „Capital Décès”) wynosi najmniej 104,40 F. a może dojść do 2.610 F.

Poprzednio wynosił on najmniej 96 F., a maksymalnie 2.400 F.

III. Wypadkowe świadczenia dzienne.

Począwszy od 1 stycznia 1963 roku maksymalna stawka świadczeń dziennych w razie pozostawania bez pracy na skutek wypadku przy pracy została podniesiona do 52,20 F. a po czterech tygodniach pozostawania bez pracy może wzrosnąć do 69,90 F.

Fotokopia zamiast biuletynu płacy

Aby uzyskać z Ubezpieczeń Społecznych wypłatę świadczeń musimy przedstawić odpowiednie biuletyny płacy.

Czasami takie biuletyny mogą być nam akurat potrzebne w innym celu. Wystarczy wówczas zrobić fotokopie

tych biuletynów i przesłać je do Kasy Ubezpieczeń Społecznych. Ubezpieczalnie Społeczne są upoważnione w takim wypadku do przyjęcia tych fotokopii, jako dokumentu, wystarczającego do uzasadnienia uprawnień do otrzymania świadczenia.

Pensje i świadczenia na starość

(Ciąg dalszy)

Już w czterech numerach „Naszej Pracy” podaliśmy szereg informacji, dotyczących się pensji starości. Powiedzieliśmy, kto ma do niej prawo i w jaki sposób oblicza się taką pensję. Wreszcie w zakończeniu tych informacji, podanych w ostatnim numerze, powiedzieliśmy:

— że ustalenie wysokości zarobków jest ważne za okres 10 ostatnich lat przed wystąpieniem o przyznanie pensji,

— że natomiast jest niezmiernie ważne ustalenie ilości wszystkich lat naszego składkowania.

Do określenia bowiem podstawowego zarobku rocznego bierze się nasz zarobek za ostatnie 10 lat. Ale następnie do obliczenia, jaki procent tego zarobku będzie wynosiła nasza pensja, bierze się pod uwagę ilość lat składkowania.

Przewidujemy

Już niejednokrotnie na łamach naszego pisma wskazywaliśmy na to, aby już z wczesną pamięcią o tym, że w chwili, gdy wystąpimy o pensję starości, zaczną wyrastać najrozmaitsze trudności, które opóźnią ustalenie naszych praw. A czasami może się nawet zdarzyć, iż nasze prawa częściowo nie zostaną uznane.

Za młodych lat nie myślimy o tym, co będzie wtedy, gdy już nie będziemy pracowali. Beztraska lat młodych przejawia się właśnie i w tym, że nie interesujemy się tymi sprawami, które są odległe. A tymczasem już od chwili, kiedy zaczynamy pracować, należy pamiętać o konieczności zachowywania naszych biuletynów płacy.

Biuletyny płacy

Dlaczego konieczne jest zachowywanie biuletynów płacy?

Biuletyny płacy są potrzebne przede wszystkim wtedy, kiedy zwracamy się do Ubezpieczalni Społecznej po wypłatę zwrotu należnej nam części kosztów lekarza i lekarstw. Jak już ten okres przejdzie, to wiele osób myśli, że takie biuletyny na nic się nie przydadzą i wyrzuca je.

Tymczasem biuletyny płacy mogą nam się bardzo przydać właśnie po wielu, wielu latach, kiedy to będziemy się starać o pensję starości. I to naj-

Niezwykłe rozmowy

— *Gdyby twój ojciec nieboszczyk widział, co ty wyrabiasz — mévi mama-Gęś do krnąbrnego synka — toby się obrócił na brytwannie.*

* * *

— *Ależ panie, naśladowictwo dzisiaj nikogo już nie interesuje — powiada dyrektor cyrku — a już najmniej naśladowanie ptaków... Nie, nie mogę pana zaangażować!*

— *Trudno, przepraszam — odrzekł cyrkowiec — i wyfrunął przez otwarte okno.*

częściej będzie wtedy chodziło o te biuletyny płacy, które otrzymaliśmy za pierwszych lat naszej pracy.

To, co w tej chwili mówimy, to nie jest tylko takie zbieranie całych paczek papierów „na wszelki wypadek”, ale właśnie doświadczenie wielu lat uczy, iż w bardzo wielu wypadkach zachowane biuletyny przyczyniły się do przyspieszenia, i to znacznego, wymiaru pensji, a w wielu innych wypadkach były jedynym dowodem, który się zachował, na ustalenie ilości składkowanych lat.

Dwa są bowiem wypadki, w których mogą być braki w naszych aktach w Kasie Pensji Starości, które dadzą się usunąć dzięki posiadaniu tych biuletynów.

Jedyny dowód

Pierwszy wypadek zachodzi wtedy, kiedy przedsiębiorstwo, w którym kiedyś pracowaliśmy, nie istnieje już wtedy, gdy występujemy o pensję starości, a w samej Kasie Starości brak danych o wpłaceniu naszych składek. A wiemy, że są takie przedsiębiorstwa, które zalegają z wpłacaniem składek do Ubezpieczalni Społecznych i które następnie się likwidują i nie regulują w ogóle tych składek. Ponieważ pensję oblicza się w zależności od lat składkowania, Ubezpieczalnia nie policzy nam tych lat, za które nie wpłacano składek.

Jednakże ostatnio Ministerstwo Pracy i Ubezpieczeń Socjalnych wyjaśniło, że nawet w razie nie opłacenia przez patrona składek do Ubezpieczalni trzeba pracownikowi policzyć te lata, za które patron potrafił mu składować do Ubezpieczalni z jego płacy. Ten fakt można ustalić po zlikwidowaniu przedsiębiorstwa tylko okazaniem biuletynu płacy, na którym figuruje zawsze zarobek brutto i wysokość potrąconej na rzecz Ubezpieczeń Społecznych składki.

Jest to zatem wypadek, w którym nie uznanoby nam części naszych praw, gdybyśmy nie mieli naszych biuletynów płacy.

Przyspieszenie

Przejdźmy teraz do drugiego wypadku.

W niektórych biurach Kas Starości nie ma wzorowego porządku i dlatego tworzą się tam zaległości. Aby temu zapobiec i nie stwarzać nowych zaległości, Kasy te wnoszą do swoich wykazów wszystkie zapisy z lat bieżących, a dopiero powoli uzupełniają je zapisami z lat poprzednich. Dlatego np. będzie brak zapisów z lat 1951 i 1952, pomimo, iż będą już wniesione zapisy z lat od 1953 do 1961. Poszukiwanie przez Kasę może wtedy trwać bardzo długo. Wystarczy jednak, abyśmy przedstawili nasze biuletyny płacy z tych lat, a luka zostanie od razu zapełniona i nic nie stanie na

przeszkodzie do szybkiego ustalenia naszych praw.

Wykaz z rachunku

Aby uniknąć niespodzianki w chwili wystąpienia o pensję starości, jest wskazane na kilka lat przedtem zwrócić się do Kasy Starości z prośbą o nadesłanie wykazu ze stanu naszego rachunku. Jest to bardzo proste. Podawaliśmy treść listu, jaki trzeba wysłać do Kasy. Powtarzamy go tutaj, aby informacje nasze, podawane w cyklu artykułów o pensji starości, były kompletne:

CAISSE REGIONALE DE VIELLESSE de la SECURITE SOCIALE

à
Monsieur le Directeur,

Veillez avoir l'obligeance de me faire parvenir la fiche comptable de mes cotisations.

Mon numéro d'immatriculation :

Veillez agréer, Monsieur le Directeur, l'assurance de mes sentiments distingués.

Adres :

Podpis

Zwykle będziemy musieli czekać na odpowiedź dwa do trzech miesięcy. Jeżeli wszystkie lata będą nam zaliczone, schowajmy starannie odpowiedź. Jeżeli się okaże, iż brak niektórych okresów składkowania, to postarajmy się o odpowiednie zaświadczenia od patronów, u których pracowaliśmy, albo przedstawmy zachowane przez nas biuletyny zapłaty.

Po wyjaśnieniu i uzupełnieniu istniejących luk, znowu będziemy w posiadaniu dokumentu, który należy starannie zachować i przedstawić w razie potrzeby, w chwili starań naszych o pensję.

Pamiętajmy, żeby z wczesną przygotowaniem się do tego okresu, kiedy już nie będziemy mogli zarabiać na życie i kiedy to każde opóźnienie w załatwieniu sprawy pensji byłoby dla nas bardzo bolesne.

ABONAMENT ROCZNY

za „NASZĄ PRACĘ” — miesięcznik :

we Francji 5 F
w Belgii i Luksemburgu 50 frs. b.
w Holandii 4 florény
w U. S. A. 1 dol.
w innych krajach równowartość 1 dol.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty na konto CCP Paris 4410-13 — „Nasza Praca” — 26, rue Montholon — Paris (9°).

Zgłoszenia z Belgii i Holandii na zaabonowanie pisma naszego można kierować również na adres : Section Polonoise C.S.C. — 27, rue des Pitteurs — Liège. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto : CCP Nr 4224.70 — C.O.B. — Caisse Centrale des Dépôts — 129, rue de la Loi — Bruxelles. — Na odwrócie przekazu prosimy zaznaczyć : „pour le compte N° 71.653 de „Nasza Praca”.

KRONIKA LUKSEMBURGA

Dni wolne od pracy

Miesiące	Ilość Niedziel	Ilość świąt	Tydzień skrócony	Ilość dni pracy	Jakie będą dni świąteczne	Tydzień skrócony w odlewniach i konstrukcji wypada	Tydzień skrócony w stalowniach i walcowniach wypada :		
							Ekipy		
							A	B	C
Styczeń	4	1	1 1/3	24 dni i 2/3	1 Nowy Rok	14 28	9 30	23	16
Luty	4		2	22 dni		11 26 Karnawał	20 26 rano	13 26 rano	6 23
Marzec	5		1 1/3	24 dni i 2/3		4 18	13	6 27	20
Kwiecień	4	1	1 1/3	23 dni i 2/3	15 Poniedz. Wielkan.	1 22	3 24	18	10
Maj	4	2	1	24 dni	1 maja 23 Wnieb.	6	15	8 29	
Czerwiec	5	2	1 1/3	21 dni i 2/3	3 Poniedz. Zielon. 24 Św. Nar.	10	6 27	19	12
Lipiec	4		2 1/3	24 dni i 2/3		1 Poniedz. Kermasz. 22	1 rano 17	1 połud. 10 31	1 24
Sierpień	4	1	1	25 dni	15 Wnieb. M. B.	26	7 28	21	
Wrzesień	5		1 1/3	23 dni i 2/3		2 16 23	16	11	4 25
Październik	4		1 1/3	25 dni i 2/3		7 14 28	9	2 23	16
Listopad	4	1	2	23 dni	1 Wszystk. Świątecznych	11 18 Poniedz. Kermasz.	18	13 18 rano	6 poł. 16 27
Grudzień	5	2	1 1/3	22 dni i 2/3	25 B. Nar. 26 B. Nar.	9	11 31	4	18
Zestawienie roczne	52	10	17 2/3	28 i 1/3	10	22	19	19	15

